ROK III. № 12.

PRZEGLĄD LEŚNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM LEŚNICTWA, HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ ŁOWIECTWA.

Warszawa, dnia 15 lipca 1922 roku.

LEŚNE ECHA[1]).

Czerwcowe popołudnie. Wieś i pola zalane słońcem. Wózek mój podskakuje na korzeniach drogi leśnej. Z łąk z nad rzeczki ciągnie zapach kwitnących traw i przedziwnie się łączy z upajającem balsamicznem tchnieniem lasu sosnowego.

W olszynie rozśpiewane ptactwo święci doroczne gody życia. Pastuchy hukają w lesie na krowy. Z pól wieje cisza. Przednówek. Mijam fury naładowane drzewem materjałowem, — zdążające przez las do stacji koleji podjazdowej. W oddali słychać przytłumiony trzask toporów i siekier — to belczarze obrabiają drzewo w lesie. Huk spadającej sosny. Nastrój pryska. — Teraz inny obrazek.

Wieś S-ki nad Ładą liczy przeszło 30 zagród; włościanie posiadają własne lasy, ogółem przeszło 200 mórg co wraz z ugorami, pastwiskami, porosłemi sosną i jałowcem stanowi około 300 mórg. Lasy te były w swoim czasie oddane za serwituty i oddzielone od lasu dworskiego. Ale co za kontrast tego lasu od dworskiego i państwowego z nim graniczącego.

Lasy te (chłopskie) na potrzeby własne zupełnie wystarczałyby, jeśliby nie były bezmyślnie trzebione i wyprzedawane na pniu „kupcom", minorum gentiu wszelkich wyznań z pobliskiego miaste czka na wyrób szliprów, podkładów i p. materjałów.

Rezultaty takiej gospodarki nie dają n siebie długo czekać. Niejednemu opróc braku drzewa na własne potrzeby, da się odczuwać brak ściółki, a co najgłów niejsze — pastwiska dla licznie tutaj h dowanego bydła. Drzewo „bierze si w lesie państwowym, bo w rządowy to nie grzech, bo to „rządu" nic nie kos tuje (!), w dworskim o wiele rzadziej, i dozór lepszy. Trzeba się więc udać dworu po wynajem pastwiska. Zra dwór pod żadnym warunkiem nie ch się na wynajem pastwiska zgodzić, li ty ko ze względu na szkody jakie byd i pastuchy w lesie wyrządzają. Chłop n trętnie nalega, bije na „stosunki sąsied kie" przebąkuje o możliwych pożara lasu, gdy wtedy niesie pomoc bezinter sowną, — nie chcąc nic słyszeć o te że pożary leśne w 99% wypadkach zaprószane i przyczyniane właśnie prz pastuchów. Dwór w końcu, gwoli spok jowi, ulega, zastrzega jednak kategoryc nie aby w młodnikach i kulturach nie p sać. Chłop oczywiście przyrzeka lecz n dotrzymuje zobowiązań, bo ich a pri dotrzymywać nie myślał. Na skutek i terwencji zwala winę na pastucha; w góle zaś chłop nie wierzy, aby komuś z

---

[1]) Artykuł niniejszy maluje w dosyć ciemnych, acz rzeczywistych barwach stosunki „leśnodrzewne" na prowincji. (Przyp. Red.).

żało na ochranianiu czegoś, co może rzynieść korzyść po latach wielu, gdy as już nie będzie. Młodniki, z trudem nakładem pracy założone, są skutkiem ego zniszczone przez bydło. Następują owe zakazy; sprawy sądowe, czego reultatem jest dysharmonja, kwasy i... dzięczne pole dla pewnych „polityków" warchołów — przyp. zecera). Na masowo wyrebywanych leśnych działkach łościańskich, gdzie w swoim czasie tał świetnie utrzymany drzewostan, nie ozostawiono nawet jednego nasiennika. iemia z pod lasu, pod uprawę rolną nie adająca się, jałowieje i powiększa ilość ieużyków; na niej prócz jałowca narażie nic nie ujrzymy. Na takich pustkach yrosłe lasy mają swą specjalną nomenlaturę jako „las chłopski", co ma oznazać jako las o nizkiej wartości, nadająy się najwyżej na drzewo opałowe.

Na gruntach tych (leśnych poserwiutowych) wskutek ustawicznego pasaia bydła, które co wiosna objada młode ędy sosen, wyrastają tylko karłowate, ękate, rosochate sosny, stojące w barzo luźnym zwarciu — nieraz miłe w pozji, — absolutnie zaś niezdatne na maerjał.

Jeżeli pomyśleć, że może wkrótce olrzymie przestrzenie leśne, będą oddzieone za serwituty i oddane „na pastwę ospodarki włościańskiej", to na mocy ego co się widzi, jak „Benjaminek naszych czasów" w swych lasach gospodazy, nie będzie dziwną ta troska i zniechęcenie kochającego swój las leśika, gdy się ten temat porusza. Horokopy są niewesołe; bo wszak wspomiane obszary będą może na zawsze dla acjonalnej gospodarki leśnej stracone.

Czyż by nie można było znaleźć inego sposobu rozwiązania tej sprawy? Czyżby nie można jako ekwiwalent dzielić ziemi ornej lub pewnego kontyngentu drzewnego?

Pytania te, zapewne są wobec dzisiejszej „polityki" conajmniej naiwne?

Albowiem żyjemy pod każdym względem w czasach paradoksów. Oto przykład: Mieszkańcy osad przez wojnę zniszczonych w okolicach bezleśnych prędzej się odbudowali od mieszkańców okolic, posiadających dużo lasów. Wtajemniczeni powiadają, że tam się prędzej odbudowali, gdzie nasze Biura Odbudowy prędzej zostały zlikwidowane i vice versa!

Jeśli już mowa o Odbudowie, to zastanawia ta obojętność, jaką okazują sfery zainteresowane w tej sprawie, gdyż w prasie, prawie wcale, szczególnie w codziennej, nie jest ona poruszana. Nie wchodząc merytorycznie w samo sedno kwestji jaką jest Ustawa Sejmowa z d. 28/II 1919 r., chciałoby się jednakże zapytać dlaczego to obowiązek odbudowy kraju ma być wyłącznie zwalony na barki właścicieli lasów, dlaczegoż to tylko na jedną ściśle ograniczoną sferę ludzi wśród klasy posiadającej? Czyżby właściciele lasów specjalną odpowiedzialność ponosić mieli za zniszczenie wojenne. I dlaczegoż to właściciel lasu ma jedynie **ten obowiązek robienia prezentów szkołom i gminom** i dawać prawie za darmo drzewo opałowe.

Bo wszak cena za opał 400 marek za mp. bez kosztów wyróbki, to jest prawie że zadarmo — gdy cena w naszej okolicy na pniu jest piętnastokrotna.

Czy też właściciele wielkich hut, fabryk i składów sukna, płótna, skór i t. d. czy też przeróżne „domy handlowe", Eksporty — Importy, banki i banczki, kopalnie, szewcy i krawcy i różni dostawcy co to robili i robią „kokosy", mają obowiązek dostarczania tego, co dziatwie szkolnej i gminom potrzeba i dlaczego to oni mają być zwolnieni od tego obowiązku dawania po podobnych cenach wszystkiego.

Wszelkie świadczenia dla Państwa ponoszą właściciele lasów nietylko narówni z innymi obywatelami kraju, a nawet w pewnych wypadkach i większe,

bo właściciel lasu płaci oprócz podatków powiatowych (gruntowych), gminnych, szkolnych, dochodowych, daniny i t. p. jeszcze podatki obliczane z morgi gruntu, zwykle za przestrzenie, z których albo ani on ani też przyszłe pokolenie korzyści żadnych mieć nie będą, a mianowicie za nieużytki (bagna, balizny i t. p.), albo też za zagajniki, wyręby i kultury, które wymagają jeszcze wielkich nakładów i to wyłącznie na rachunek przyszłych pokoleń.

Ostatnio rady gminne i sejmiki, z których właściciele lasów są eleminowani, uchwalają oddzielne podatki, za morgę eksploatowanej przestrzeni. Czyż to nie absurd? oddzielnie dochodowy podatek a oddzielnie z eksploatacji?!

Aczkolwiek dawno już jest po wojnie, jednakże „gorączka“ i „pęd“ do prędkiego zbogacenia się znajduje dużo zwolenników.

Ostatnie czasy wzmożonego popytu i eksportu drzewnego, zachęciły naszych włościan z Zamojszczyzny, do wzięcia również udziału w tej „ekspansji“ drzewnej. A więc zaprawiony oddawna w kradzieży drzewa i płaceniu t. zw. defraudacji podług taksy podjął nasz kmiotek energiczną eksploatację sposobem „gospodarczym“, t. j. drzewo „wzięte“ w lesie obrabia na sleepry i podkłady według wymagań rynku europejskiego i sprzedaje na swej wiosce detalicznie lub hurtowo swoim zaufanym odbiorcom „grasującym“ na stacjach podjazdowych i kolejowych. W tym „przemyśle leśnym“ z rozbrajającą harmonją dopełniają się „większość włościańska“ z „mniejszością narodową“. Towar takiego ciemnego (bo nocnego) pochodzenia nazy się u nas „szmuglem“, który, nabyw bez różnicy wyznania albo na stacji a też zaraz na wsi, cechują by w końcu lej go odprzedać i natychmiast załado na wagony.

Te zabagnione stosunki dały asu pewnym osobnikom do bezczelnych k dzieży wprost ze składów materjał drzewnych na stacjach kolejowych.

Znany mi jest fakt okradzenia pew go składu na st. podjazdowej na przes 50 sleeperów. Kradzieży dotychczas wykryto, ale jest pewne, że cechówki stały oberznięte i następnie sleepry ja „szmugiel“ sprzedane. Faktem jest, przemysowiec ów zarazem właściciel su usiłuje bez powodzenia od 2-ch m sięcy załadować kilka wagonów do S ca lub do Gdańska, ale jest pewny, że go sleepry, skradzione w maju, są na wno dawno w Anglji.

Jako pendant do tych pożałowa godnych stosunków dostroiła się i kó ka podjazdowa należąca do jednej z D Kolej. Jest ona pod pewnym, zapew wpływem „zorganizowanego szmugl bo nie jest tajemnicą, że niektórzy wiadowcy zajmują się przygodnie średnio czy bezpośrednio handlem drze nym. Pomijam, że funkcjonuje ta wąz torówka w myśl maksymy „nos dla bakierki“, ale korzystający z niej m w zgodzie być od A do Z, gdyż inacze nietylko transporty nigdy na miej przeznaczenia nie przyjdą w porząd ale wogóle wozów nie dostanie. Nic dziwnego, że się wszystko kalkul drogo.

F. Br. Nadrzecki



IRY, MUŁY, OCHRA. WRZOSY i in. NIEUŻYTKI.

(Dalszy ciąg zalesienia nieużytków).

Jeżeli chodzi o zalesienie żwirów lub łów, położonych po brzegach bieżąh wód, to je tylko zalesić można wczas, gdy już wody w swoim brzegu gulowane i ustalone zostały. Samo zaenie odbyć się może, stosownie do gaku i grubości pokładu żwiru lub mułu owiednimi gatunkami drzew. W tym u do najbardziej przydatnych drzew żwirów zaliczyć można: olszę, dąb, ion, wiąz, które wytrwałe są na przewające od czasu do czasu wylewy d. Do zalesienia zaś mułów użyć nalewierzbę koszykarską, gdyż ona znaje w handlu bardzo chętnych nabyww. Odmiany wierzb stosowane jednak ć muszą do rodzaju pokładu mułu. Na le piasczystym sadzić: Salix arenaria. rpurea, vitellina; na mule gliniastym. lix viminalis, amygdalina; na mule torwym Salix acutifolia i aquatica.

Przy tej okazji nadmienić muszę, że dy będące w lasach bez odpływu, czególniej na gruntach piasczystych zanować należy i przeznaczyć je na awy, dla hodowli ryb, jak linów i kara; gnieżdżą się tu także i ptaki błotne. ogólności w meljoracjach leśnych zyjąć należy zasadę, **że niema ani osuenia ani nawodniania, a jedynie powin się mieć na względzie w lasach ureguwanie wilgotności, a gdzie potrzeba, jak zy szkółkach leśnych drenowanie dglebia pod szkółkę.** Ochra czy orszn powstaje zaś w lasach na gruntach asczystych, przez złączenie się kwasów óchnicowych z solami mineralnymi — viązki te osadzają się pomiędzy ziarnami piasku, spajając je, wskutek czego vorzy się w gruncie rodzaj opoczystej ały na głębokości 25 do 50 cm. gruboi. Skała czyli ochra tworzy nieprzeuszczalne podglebie, a dla hodowli rzew nieodpowiednie i szkodliwe.

W tym celu zbadać grunt, podgrunt czyli podglebie i głębokość warstwy ochry, by daną przestrzeń, na której zwykie — oprócz wrzosu, mchu i ubogich traw nic nie rośnie, zalesić.

Przed laty przebijano ochrę drągami żelaznymi aż do warstwy przepuszczalnej, aby miejsce zrobić dla korzeni drzewek. Sposób ten okazał się jako zbyt wadliwy, albowiem ochra narastając, ściskała korzenie drzewek, doprowadzając je do karłowatości, a nieraz i do uschnięcia. Rezultaty dodatnie otrzymano wowczas, gdy została użyta metoda regulówki za pomocą sieci pasów. W tym celu przekopuje się grunt na pewną głębokość, aż do warstwy przepuszczalnej, poza ochrę.

Robotę tę można wykonać przez całe lato, lecz najkorzystniej dokonać je w jesieni, gdy już grunt o tyle jest zwilżony, że kopać się daje łatwo. Dokonywa się to w następujący sposób:

W pasie pierwszym wykopuje się rów 1,5 m. szeroki składając ziemię na skraju tegoż. Po wybraniu orsztynu zasypuje się rów tą samą ziemią, poczem odmierza się pomiedzy pierwszym a drugim rowem 1 m. i wykopuje się drugi rów 1.5 met. szerokości i składa się ziemię znów na skraju tegoż. Po zasypaniu rowu ziemią wybraną, odmierzamy pomiędzy drugim i trzecim rowem szerokość 1 m. poczem wykopuje się trzeci rów i t. d., tak długo, nim przestrzeń daną nie zregulujemy. Przy kopaniu wydobytą z rowów ochrę należy rozbić kilofami.

Uważać jednak należy i na to, aby ile możności z rowów ochra była całkowicie wydobyta i rozrzucona po wierzchu, wtedy pod działaniem słońca mrozu i deszczu łatwo wietrzeje i się rozpada.

Dla zaoszczędzenia kosztów rów od

rowu może być także brany 1.5 m. — środkowa część pomiędzy rowami pozostaje nienaruszona.

Ochrę cienką, niezbyt twardą można wyorać mocnym pługiem, z ostrym lemieszem. W Danji, Holandji, Niemczech używają w tym celu pługów parowych z bardzo dobrym skutkiem — niezawodnie i u nas niezadługo dojdzie do tego.

Zalesienie samo odbywa się, na zregulowanych pasach sadzeniem 1 rocznej sosny, która na uprawie takiej bardzo dobrze rośnie. Na pasach środkowych, nie zregulowanych, sadzić brzozę poniekąd i akacje

W podobny sposób postępować można także z wrzosami.

Grunta wrzosowe powstają jak wiemy, z piasku pomieszanego ze znaczną ilością próchnicy pochodzącej z rozkładu wrzosów, które zwykle zawierają wiele garbnika i związków żelaza, ale nie sprzyjają rozwojowi drobnoustrojów, bez których życie i rozwój drzewostanu bardzo jest utrudniony. Przez umiejętną uprawę z takich nieraz odłogiem leżących nieużytków można otrzymać później drzewostany jak najlepsze. Wrzosy usuwać można przez wypalenie. Koło wód przeprowadzić irygację, zalać wodą i wrzos zginie, jak naprz. w Danji z dużą korzyścią tego dokonują. Przy paleniu wrzosów utrudniających prawidłową uprawę — otrzymany popiół w jak najkrótszym czasie przyorać tylko.

Na wypalonej i przeoranej glebie najkorzystniej siać tatarkę, poczem sadzić las 1-roczną sosną; dosadzenia uskutecznić sosną Banka, brzozą i akacją białą. Jeżeli w lesie znachodzą się przestrzenie, dotąd jeszcze niezalesione, nie produkujące drzewa, jak liche lub odłogiem leżące pola, mizerne pastwiska, nie dające odpowiedniej dla bydła paszy, które nie mają także wielkiej wartości dla leśnika, gdyż nie mogą być źródłem jego osobistych dochodów, to je na las koniecznie obrócić należy. Na lichej roli, skutkiem orania utworzyła się spo twarda warstwa, w takiej głębokośc dawniej pług sięgał. Na pastwiskacl grunt przez bydło ubity, pokryty l zwykle gęstą darniną, należy przet grunta nieużyteczne zorać — „pon że orka płaska jest ideałem upra w zagony. Głównym celem orania gonów jest zabezpieczenie gruntu nadmiernej wilgoci. Grunt leśny zi sapowaty, trudno przepuszczalny, o stwie urodzajnej płytkiej, w próc ubogiej, orać należy również w zag Przy uprawie zagonowej, powie światło i ciepło oddziaływa na energiczniej, niż na uprawie pła Grunt zaorany w zagony, pozost się w grubej skibie przez zimę, ab mrozu skruszał, a darnia miała przegnić. W tym celu najpierw przedplon, aby glebę wzbogacić w terje organiczne, siać łubin żółty; zasiany zabezpiecza także od pędra Po przyoraniu łubinu, aby na korze sosny pasożytnych grzybków późnie było, o których postaramy się w szych artykułach opis dać, stosown położenia i gruntu sadzić las odpo nich gatunków drzew. Przy upraw su sadzonkami, zwrócić baczną u przedewszystkiem na wyhodov zdrowych, silnych i odpornych s nek, co uzyskać tylko można w d przygotowanych i utrzymanych s kach, o rozmaitych gatunkach d i rozmaitym gatunku sadzonek.

W dzisiejszych warunkach e micznych kraju naszego, wobec st podwyższania cen na drzewo, b wielce wskazanem, wszelkie liczne sze nieużytki zalesić, czego p. Wł rawski, inspektor Ochrony L w Łódzkim Województwie, pod n rem podwładnych mu pp. Komisarz tąd w wielu już miejscowościach do

Należałoby też, w czasie najbliż zająć prawem pewne przestrzenie piasczystych pod administrację Oc

ów, aż do zupełnego ich zalesienia wrotu na ten cel poniesionych kosz-
.

W tych zaś wypadkach, gdy ustalenie alesienie piasków, jarów, parowów p. okaże się niezbędnem w interesie ra publicznego, na wykonanie tych ót, wyznaczone być powinny zasiłki ężne ze strony rządu, ziemstwa lub ych źródeł. W miejscowościach bez- ych lub małoleśnych, jeżeli ustalenie lesienie zwiewnych piasków, zajmujących znaczne obszary, nie da się dokonać, to daną przestrzeń nabyć należy na rzecz rządu, bądź w drodze wykupu, bądź to drogą zamiany na taką samą przestrzeń lepszego gruntu.

Należałoby wydać zatem specjalne prawo w sprawie ustalenia i zalesienia piasków, umocowanie brzegów rzek, jarów, parowów i t p. dla przysporzenia zamożności i dobrobytu kraju.
zamażności i dobrobytu kraju.

Walenty Koleczko.



DZIAŁ HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.



GRANICZNE RYNKI DRZEWNE.

I.

Francja. Rynek drzewny francuski statnich tygodniach powoli stabilizuje zwłaszcza w dziale drzewa budulcowo. Transporty drzewa budulcowego epartamentów Jura i Vosges (Wogetrzymały się w cenie mocno, ujawąc silną tendencję zwyżkową. Cena franków za budulec tarty z Vosges 5 do 220 fr. za takiż budulec z Jura co wagon Paryż była łatwa do osiącia. Materjały kantowe były w duzapotrzebowaniu przy niewielkim cie. Tartaki miejscowe niechętnie jmują zamówienia specjalne, gdyż e drzewa według zwykłych wymialepiej im się opłaca (préférant beau scier en série). Za większe partje rjału iglastego tartego ze Schwarzu (Forêt-Noire), wysyłanego bezponio do Paryża, płacono franco Paryż fr. Drzewo to jest naogół bardzo pięjednak czynią tu pewne zarzuty sposobowi tarcia, a mianowicie, że drzewo jest w długości swej tarte tylko w całych metrach, jak 4, 5, 6, 7 i 8 m., natomiast brak ulubionych na tutejszym rynku długości pośrednich. Uczuwa się w tutejszem tartacznictwie znaczny brak kloców iglastych (sapin rouge et blanc), wskutek czego liczne tartaki nie mogły przyjąć większych zamówień na drzewo tarte.

Co zaś dotyczy drzewa z Północy (bois du Nord — drzewo ze Skandynawji) to obawiają się, że zwyżka da się i tutaj odczuć i to w krótkim czasie. Jest faktem, że prawie wszystkie ładunki drzewne, sprowadzane przez solidnych importerów, nie mających zamiaru przetrzymywać drzewa na placu, zostały wyprzedane jeszcze przed wyładowaniem. Wogóle popyt na materjał drzewny jest w dalszym ciągu znaczny, tymczasem place są puste. To też oczekują i tutaj specyficznego dziś zjawiska hausse'y.

Dąb utrzymuje się na jednym pozio-

mie. Potrzebowano jedynie materjału suchego, dębina świeża była w pewnem zaniedbaniu. W przeciwieństwie do dębu buk ujawnia duże dążenie do zwyżki wobec dużego zapotrzebowania na kloce, które od maja b. r. podskoczyły o 40 do 50 franków na 1 m³. Notują w ostatnich dniach tranzakcje, zawarte na buk **wyborowy** I-a po 125 fr. za 1 m³ franco wagon Bar-le-Duc. Ostatnie zakupy kloców bukowych dla tartaków, gatunek 1-szy, były robione po przeciętnej cenie 110 — 120 fr. za 1 m³. Ceny buku tartego gatunku I-a trzymały się mocno. Za deski 7 i 10 m/m. franco wagon Villers-Cotterets płacono 600 — 700 fr. za 1 m³. Kloce i deski bukowe zwykłego gatunku były płacone dużo mniej w stosunku do materjału 1-go gatunku. Niektóre firmy sprzedawały bukowe bale i deski drugiego gatunku po 210 — 220 fr. franco wagon stacja nadawcza.

Naogół biorąc uczuwa się brak zupełny drzewa bukowego suchego, a ostatnie tranzakcje czynione były na materjał zaraz po wyjściu z gatra i nieparzony. Jest pewnem, że wobec braku przeschniętych kloców bukowych — materjał wyborowy zapowiada się zwyżkowo w sezonie zimowym b. r. (Na fakt ten zwracamy uwagę naszych producentów materjału bukowego 1-szej klasy. — Przyp. red.).

Orzech wykazuje również pewną inklinację zwyżkową: za deski 7 — 10 m/m. płacono do 1000 fr., a za 27 m/m. — 750 fr. za 1 m³ franco wagon stacja nadawcza, ma się rozumieć, że mowa o gatunku I-a wyborowym. Za kloce orzechowe, które były żywo poszukiwane. uzyskiwano w zależności od gatunku 300 do 450 fr. za 1 m³.

Budulec zwykły trzymał się również mocno, zwłaszcza grube belki do wiązań (bois de cintrage). Drzewo kołodziejskie (le bois de charronnage) oraz brzezina bez popytu i utknęły kompletnie na martwym punkcie. Dokonano kilku drobniejszych tranzakcji na okrąglaki brzozowe. Lipa, olsza i wiśnia (le merisier) było dosyć poszukiwane i płacone od 250 do 30 fr. za 1 m³ materjału tartego.

Reasumując ostatnie położenie francuskiego rynku drzewnego, widzimy nową zwyżkę budulca krajowego i północnego, niezmienione ceny dębiny, buk w mocnej tendencji zwyżkowej, wreszcie inne drzewa dosyć dobrze sprzedawane z wyjątkiem brzeziny.

Rynek francuski nie otrzymał spodziewanych ilości drzewa budulcowego z Jura i Wogezów. Nadzieja na dowóz większych ilości drzewa z Niemiec zawiodła, z drugiej znów strony liczą się z podrożeniem drzewa północnego. To też oczekują tutaj, że przy końcu lipca cena 1 m materjału budulcowego dojdzie do 250 f. Jako szczegół charakterystyczny do sytuacji dzisiejszej na rynku drzewnym znajdujemy między innemi w „La France Forestière" zdanie „...Nous sommes sur volcan: personne ne peut prévoir ce qui se passera dans deux mois". Jak nam wiadomo, Francja prowadzi ożywiony eksport kopalniaków do Anglji. Głównym punktem zbytu jest Cardiff, gdzie ostatnio płacono za 1 load kopalniaków 31 — szyll. Jednak i tutaj jesteśmy świadkami ciągłych fluktuacji. W Sologne płacono za 1 star (m. p.) kopalniaków loco stacja fr. Wogóle ostatnio na tym rynku (bois de mines) panuje niezbyt duże ożywienie.

A my! Więcej zainteresowania rynkiem francuskim.

II.

Belgja. Bardzo poważna zwyżka nawiedziła fryzy posadzkowe 4/4 i 3/4, które były wprost rozchwytywane po przybyciu do portu. Płacono zasadniczo po 5,80 fr. za fryzy 4/4 i 4,80 fr. za 3/4 i za 1 m². Ceny te uzyskiwano w obrotach wewnętrznych. Przy eksporcie należy doliczyć do każdego m³ parkietów po fr. opłat celnych.

Drzewo budulcowe mocno, chociaż można jeszcze dostać bale 3" × 9"

,75 fr., a 2½" × 7" po 3 fr. za stopę kub. ngielską. Deski 2" × 5" utrzymywały ię z trudnością na poziomie 1,25 fr. za 1' ng. Obecnie dochodzi cena do 1,30 fr.

Obecnie na rynku belgijskim nastąpił o pewnym zastoju okres zwyżkowy. 'ransporty drzewa są rozchwytywane araz po przybyciu do Antwerpji. Dużo upców wzbrania się wyprzedawać swoe transporty, dążąc do wykorzystania ausse'y. Powodem tendencji tak mocnej a rynku belgijskim jest zupełna wyprzeaż stock'ów, zmagazynowanych w roku 921 oraz rozkwit budownictwa w kraju, właszcza odbudowy „des regions devatees". Zaznaczyć należy, że tendencja wyżkowa nie zaznacza się tutaj tak silie, jak we Francji, jednak czerwcowy ynek drzewny wykazuje znaczną poprawę w stosunku do maja r. b. Pozatem belowie uzależniają ceny od mniejszej lub iększej konkurencji.

Donoszą z Antwerpji o strajku „doctees". Zaznaczyć należy, że tendencja nąc wykorzystać sytuację, wytworzoną rzez przybycie większych ładunków rzewa do portu, dla wymuszenia podvyżki płacy, porzucili swoją pracę bez przedzenia, wskutek tego wstrzymano vyładunek drzewa. Zachodzi obawa przeadowania portu. Tartaki krajowe w ślad a ogólną poprawą stosunków w przemyle posiadają dosyć zamówień. Zachodzi ylko obawa, czy ostatnia podwyżka roocizny w kopalniach węgla i wywołane rzez nią podrożenie węgla nie wpłynie a zwiększenie kosztów produkcji tartaów. Popyt na dobre kloce — zawsze żywiony, na rynku kopalniaków spokojie.

III.

Czechosłowacja. Stosunki zbytu dla niejscowej produkcji drzewnej po dawemu nie wzbudzają zadowolenia. Eksort drzewa tartego do Niemiec nie opła'a się wskutek b. wysokich ceł wwozovych, które wynoszą od drzewa twardego 600 mk., a miękkiego 450 mk. za 1 m³. Tymczasem cło od drzewa okrągłego dochodzi tylko do 60 mk. to też tartaki niemieckie sprzedają taniej materjał z drzewa czeskiego, niż sami Czesi. Związek przemysłowców drzewnych w Słowacji zawiesił pracę na dwa tygodnie wskutek niemożności — z braku większych zamówień — zadośćuczynienia wymaganiu nowej podwyżki przez robotników. Czeskie fabryki wagonów - z braku obstalunków pracują po 2 — 3 dni w tygodniu. Na giełdzie w Ołomuńcu czyni się większe tranzakcje tylko na drzewo eksportowe. Na posiedzeniu giełdowem 24-go czerwca **oferowano:** kantówkę ciosaną 8/8 — 18/21 cm. franco wagon Karłowice po 225 kor. czeskich; opał twardy, rąbania 1921 po kor. 1800 za wagon 10.000 kg., opał miękki z r. 1921 po 1700 kor. za wagon 10.000 kg., gonty świerkowe ręczne dług. 50 cm. po 550 kor. za 1000 sztuk franco wagon. **Poszukiwano:** kloce świerkowe i jodłowe średnicy 20 — 50 cm. w środku, długości 10 do 25 m. po 270 kor za 1 m³ franco wagon Eger z prawem wywozu. Poszukiwano na wywóz via Eger większe ilości okrąglaków iglastych. Za budulec ciosany 9/8 — 20/24 cm., dług. 4 — 12 m. proponowano kor. 228 franco Friedland a. M. Za deski budowlane dług. 4, 5, 6 m., grubości 20, 26, i 33 m/m. płacono przy szerokości 10 — 17 cm. — kor. 295, a 18 — 32 cm. kor. — 330 franco Friedland (Morawy). Do Tryestu poszukiwano podkładów dębowych 260 × 24 × 14 cm. Za bastings (73/223 m/m., dł. 3 — 7,33 m., przeciętna 5 m., licząc co 33 cm.) i mardriers (83/177 m/m., 63/163 m/m., 63/147 m/m.) dawano przeciętnie po 138 franków Za deski eksport. 38 m/m. × 208 — 228 m/m. × 4 — 5 m. oferowano 136 fr. za 1 m³, za deski 12 m/m — 126 fr. (przy szer. 105 m/m). Wreszcie za deski 31/38 m/m × 18 — 30 cm. — 130 fr. Gatunek tych materjałów musiał być eksportowy franco wagon z prawem wywozu granica Lauterburg—Rheinhafen.

W sprawie trudności eksportowych w Czechach pisze „Ceskoslovensky Drevarsky Vestnik“ — „...Czeski eksport drzewny walczyć musi z kłopotliwemi pozwoleniami na wywóz i nieregularnem podawaniem wagonów. Projektowane obniżenie taryfy kolejowej czeka precz na załatwienie. Przemysł drzewny nie ignoruje konieczności uzyskania przez skarb nowych źródeł dochodu, jednak musi to dziać się w takiej formie, którąby dała się pogodzić z interesami przemysłu drzewnego“.

Dowiadujemy się, że na posiedzeniu giełdowem w dniu 1 lipca r. b. żądano za podkłady kolejowe dębowe 250 — 260 × 15/25 cm.—po 72,50 kor. czeskich za sztukę franco Oderberg z prawem wywozu. Drzewo okrągłe świerkowe i jodłowe o średnicy w środku minimum 25 cm. — 136 do 155 kor. cz. Za suche szczapy bukowe z r. 1921 żądano 2800 kor. c. za wagon 10.000 kg. z prawem wywozu franco Lundenburg. Za takiż wagon opału bukowego franco Marchegg żądano 2350 kor. Wynika z tego, że ostatnio opał znacznie podrożał.

IV.

WŁOCHY. W Meranie notowano następujące ceny: drzewo okrągłe: świerk I—III kl. od 75 do 140 lirów, modrzew I—III kl. — 100 — 140 lirów; deski: świerk I—II kl. 180 — 200 lirów, modrzew I—II kl. — 230 — 250 lirów, kantówka 160 lir. za 1 m³. Kloce i deski w poszukiwaniu. Tendencja mocna. **W Bruneck** płacono za deski świerkowe 20 — 50 m/m. I —II kl. 185 — 210 lirów, III kl. 100 — 110 lirów za 1 m³. Na rynku miejscowym znać pewną poprawę sytuacji, na zwyżkę cen jednak liczyć nie można wobec spadku korony austrjackiej, co umożliwia dostawcom austrjackim na konkurencyjne zniżanie cen przy zapłacie w lirach. **W Medjolanie:** Jodła w klocach 170 — 195 lirów, jodła budulec według usance tryesteńskiego, 185 — 225 lirów, jodła w deskach, be wad, murszu i pęknięć 260 — 285 lirów modrzew w klocach 215 — 235 lirów w deskach 355 —395 lirów.

W Tryeście płacono za drzewo jugo słowiańskie: kloce jodłowe i świerkow przeciętnie 200 lirów za 1 m³, deski mięk kie, prima 300 lirów; kloce bukowe 16 lirów, deski bukowe 330 lirów, bale buko we dla stolarzy meblowych 420 lirów, de ski dębowe I-a 900 lirów, deski klonow 550 lirów—wszystko za 1 m³ loco Tryes

Za opał bukowy płacono po 80 liró za 1 m. p., za węgiel drzewny po 75 liró za 100 kg. zaznaczyć należy, że Jugosła wja bije w konkurencji tartaki w półno nych prowincjach Włoch, gdyż kosz produkcji są tam znacznie wyższe, n w Jugosławji Nawet przy tak wysoki cenach rynkowych.

Według „L'Industria del 'Legno“ p nowały w czerwcu na włoskim rynk drzewnym dosyć wysokie ceny, a wię **Rzym:** za deski jodłowe I-a 10 m/m. pł cono 400 — 430 lirów, 15 m/m. 380 — 4 lirów, 20 — 60 m/m. — 350 do 370 liró II gatunek 10 m/m. 260 — 380 lirów, m/m. 330 — 350 lir., 20 — 60 m/m. 300 320 lir., III gatunek 20 — 60 m/m. 240 270 lir. za 1 m³. Morallame (kantówk sortowana 310 — 340 lirów. Belki wedł uso Trieste 205 — 220 lirów. Ceny powy sze płacono za 1 m³ franco Rzym. **Alb** Opał twardy 13 — 16 lirów, miękki 12 14 lirów za kwintal (100 kg.) **Ferrara:** Kl ce twarde 12,50 do 13 50 lir., faszy twarde 11,50 — 12,50 lirów, pale twar 17,50 — 18,50 lirów, miękkie 15,50 — 16 lirów za kwintal. **Firenze:** Węgiel drze ny 55 — 60 lirów za kwintal, opałow drzewo 18 — 19 lirów za kwintal. **Mo calva:** Węgiel drzewny 30 — 40 liró drzewo opałowe: twarde 19 — 21 liró miękkie 10 — 18 lirów za kwintal fran Moncalva.

Eksport drzewa z Austrji do Wło stale wzrasta. W r. 1921 wynosił 2787

jon. Ostatnio przeszło 40% austrjackiego eksportu drzewnego idzie do Włoch.

V.

Austrja. Wskutek niebywałej zwyżki walut obcych na giełdzie drzewnej w Wiedniu nastąpiła pewna konsternacja. Pośrednicy i kupcy ze znaczną ostrożnością przystępują do tranzakcji. Właściciele tartaków w oczekiwaniu dalszej zniżki kursu korony, a co zatem idzie dalszej hausse'y na drzewo — wstrzymują się od sprzedaży. To. wstrzymywanie się od tranzakcji ze strony producentów drzewa wywarło dalszy deprymujący wpływ na giełdę drzewną. I tak ceny znów podskoczyły. Nie bez wpływu na ukształtowanie się cen drzewa, były kolosalne zakupy drzewa okrągłego i tartego przez Styryjskie zakłady przemysłowe, pędzone siłą wodną (Steirische Wasserkraftwerke). Towarzystwo to, które pracuje przy pomocy sił wodnych Styryi, jako w ten sposób bezkonkurencyjne, płaciło wszelkie ceny zwłaszcza za drzewo okrągłe. Dalej zwiększony ruch budowlany na prowincji i ożywiona działalność fabryk mebli giętych przyczyniają się do dużego popytu na budulec miękki i drzewo bukowe. Ostatnio wskutek spadku waluty niemieckiej zmniejszył się eksport drzewa do Niemiec, natomiast ożywił się handel z Włochami i Węgrami. Na giełdzie Wiedeńskiej przy końcu czerwca r. b. mimo słabego zaofiarowania tendencja nabywcza była bardzo silna. **Sprzedano** franco stacja nadawcza partję drzewa opałowego, mieszanego, w świeżych szczapach po 100,000 koron za wagon 10-cio tonnowy. **Proponowano** za gonty świerkowe i jodłowe po 21,000 koron za 1000 sztuk franco wagon Wiedeń. **Proponowano** kantówkę tartą, iglastą od 8×8 cm. wzwyż po 100,000 koron, do 10×10 cm. z rdzeniem po 90,000 koron za 1 m³ franco wagon Austrja Dolna. Bale nieobrzynane iglaste 52 m/m. po 90,000 kr. Kantówka ciosana, dług. 4 m. wzwyż, profil 8×8 do 20×24 cm. po 75,000 koron za 1 m³. Gonty po 30,000 kor. za 1000 sztuk franco Wiedeń. Bale sosnowe 50 m/m., szerokości 18 cm. wzwyż, nieobrzynane po 125,000 koron loco Wiedeń. Deski sosnowe polskie I kl. 150,000 koron franco Wiedeń. Papierówka świerkowa w dłużycach 4—16 m., średn. 9—14 cm. po 24,000 koron m. p. fr. stacja w Austrji Dolnej. Drzewo okrągłe olszy czarnej — średnicy od 25 cm. wzwyż po 75,000 koron za 1 m³ stacja w Karyntji.

Materjał tarty: bukowy, nieparzony, grab, od 52 m/m. wzwyż po 75,000 koron franco stacja w Austrji Dolnej; z buku sławońskiego parzony I kl., grub. od 27 m/m. wzwyż po 240,000 koron za 1 m³ franco Wiedeń; grabowy, sławoński po 140,000 koron franco Wiedeń. Zaznaczyć należy, że materjały drzewne zagraniczne wskutek nizkiego stanu korony austrjackiej, znacznie (czasami do 50%) przewyższały w cenie drzewo krajowe.

VI.

Niemcy. Ożywienie, jakie zapanowało na tutejszym rynku materjałów tartych, przypisują głównie nowemu poważnemu spadkowi marki niemieckiej. Pod wpływem dewaluacji marki pośrednicy i konsumenci drzewni, bojąc się spodziewanej zwyżki cen drzewa, zaczęli czynić gorączkowo zakupy. I stąd to ożywienie rynkowe, chociaż ceny na rynku drzewnym ujawniają pewną inklinację do umocnienia się. Wiele tartaków sprzedało swoje zapasy po takich cenach, które przed miesiącem wydawałyby się fantastyczne. Naprz. na Pomorzu pruskiem sprzedano większe partje desek odziemkowych I kl. franco wagon granica po 5600 — 5800 mk. za 1 m³. Za materjał odziemkowy niesortowany brano do 4500 mk. Gładkie, czyste deski boczne uzyskiwały zależnie od wymiarów 5000 do 5200 mk. Popyt na dębinę ospały przy znacznej podaży. To

też oferują tutaj dębinę po cenach równych sosnie, a nawet niższych od cen, płaconych za takiż materjał sosnowy. Dla zilustrowania tego faktu podajemy poniżej ceny porównawcze płacone na licytacjach w nadleśnictwach państwowych za dębinę i sosnę w dłużycach I i II kl. loco las:

Nadleśnictwo	Dębina		Sosna	
	kl 1.	kl. II	kl. I	kl. II
	Marek niem.		Za 1 m^3	
Eberswalde	—	2000	—	2000
Lau enau (Hannover)	2370	2520	—	—
Sommia (Pomorze Pr.)	—	—	2755	2375
Meuz (Marchja)	—	—	—	2540
Lödderitz (Saksonja)	2360	2250	—	—
Siebengebirge (Ren)	—	—	1918	(świerk)

Tabelka ta wyraźnie ilustruje stosunek cen dębiny do cen płaconych za sosnę wzgl. drzewo iglaste.

Na Pomorzu w nadl. Sommin. dn. 22 czerwca zapłacono za 2130 m^3 kopalnianów mieszanych po 1050 mk. za 1 m^3 loco las. Transport 1 m^3 do kolei wyniesie 230 mk. Za metr^3 sosny IV klasy płacono w Marlep 1470 mk., w okr. Potsdam 1237 mk. W Hannowerze za buk II kl. płacono 2160 mk., III kl. 1845 mk. i 5 kl. 1225 mk. za 1 m^3.

W Badenji za dłużyce sosnowe I kl. uzyskuje się przeciętnie około 3600 mk., II kl. 3400 mk. za 1 m^3 loco las. Dodać jeszcze do tego należy transport do kolei, który miejscami wynosi do 300 mk. od 1 m^3.

W Hesji na licytacji w nadleśn. Dieburg uzyskano za dłużyce bukowe I kl. 1840, dębowe I kl. 2600 mk. za 1 m^3. Za deski sosnowe II kl. 3000 mk. Kloce świerkowe mieszane 1845 mk. za 1 m^3.

W Würtembergji i Bawarji. Na licytacjach państwowych w okolic. Szwarzwaldu i Szwabji Górnej płacono za jodłę i świerk w dłużycach I kl. 3096, II kl. 2786, III kl. 2477, IV kl. 2270, V kl. 2064, VI kl. 1754 za 1 m^3 loco las. Za sosnę i modrzew w dłużycach płacono za 1 m^3 loco las kl. I 3626, II — 3108, III — 2590, IV — 2279, V — 2072 i VI — 1761. Ceny te wskazują stopniową, ale stałą haussę na rynku drzewnym w Niemczech. Naprz. w styczniu 1921 r. płacono za 1 m^3 bali sosnow. obrzynanych 600 mk., a dzisiaj cena takichże bali przewyższa 4000 mk.

Od dnia 1 czerwca r. b. obowiązuje w całych Niemczech podwyższona taryfa kolejowa. Na zasadzie tej taryfy przewóz 1 metra dobrze przeschniętego sosnowego materjału tartego, licząc na wagon 10,000 klg. — 17 metrów drzewa, kosztować będzie od polsko-niemieckiej stacji granicznej (Erpel) do Bentheim (gran. holend.) marek niem. 882, do Berlina mk. n. 426, do Duisburga 940, do Kolonji (Gereon) 969, do Mannheimu (gr. fanc.) 918 mk.

A więc na przewóz jednego metra desek sosnowych od naszej granicy do granicy francuskiej liczyć należy około 1000 marek niemieckich, Sapienti sat!

Inż. R. Szaniawski.

NIEMIECKA TARYFA CELNA I OPŁATY WYWOZOWE.

Od dnia 1 kwietnia r. b., obowiązuje w całych Niemczech nowa taryfa celna. Opiera się ona na podwyżce 60-cio krotnej zasadniczej taryfy z dnia 1 marca 1906 roku. Przed podwyżką obowiązywała taryfa, wynosząca tylko 45 razy powiększoną zasadniczą taryfę (w stosunku do mnożnika złotego 4400%, który wynosi obecnie 5900%). Podajemy poniżej nową niemiecką taryfę celną od wwozu drzewa z opłatą za 100 klgr. lub 1 m^3.

№ taryfy cel. ne	NAZWA TOWARU	Opłaty celne (zwykłe) 100 kgr.	1m.^{3} Marek.
	Drzewa użytkowe i budulec:		
74	nieobrobione lub jedynie w kierunku poprzecznym zrównane siekierą lub piłą		
	twarde . . .	7,20	64,80
	miękkie . . .	7,20	43,20

№ taryfy celnej	NAZWA TOWARÓW	Opłaty celne (zwykłe) Marek. 100 kgr.	1 m.³
75	ciosane toporem w kierunku podłużnym lub w jakikolwiek bądź inny sposób **toporem** obrobione		
	twarde . . .	30,00	240,00
	miękkie . . .	30,00	180,00
76	tarte (piłowane) w kierunku podłużnym lub w jakikolwiek inny sposób, nie heblowane		
	twarde . . .	75,00	600,00
	miękkie . . .	75,00	450,00
80	**Podkłady kolejowe**, siekierą obrabiane i najwyżej na jednej stronie wzdłuż piłowane, nie heblowane:		
	z drzewa twardego . .	24,00	192,00
	z drzewa miękkiego . .	24,00	144,00
82	**Piasty, dzwona (obwody) szprychy** lub drzewo specjalnie przygotowane na powyższe wyroby	60,—	480,—
83	**Materjały bednarskie t. j. klepki i dna** lub specjalnie przygotowane na ten cel drzewo nie farbowane i nie heblowane:		
	z dębiny . . .	18,—	144,—
	z innego drzewa twardego	24,—	192,—
	z drzewa miękkiego .	24,—	144,—
615	**Drzewo użytkowe i budulcowe heblowane, fugowane, dłótowane** i t. p. (o ile nie podpada pod jedną z poniższych kategorji)		
	surowe . .	360,—	
	obrobione . .	600,—	
616	**Forniery** (włącznie tapety drewniane == z fornierów sklejonych wyrobione ozdoby ścian):		
	surowe: również deski fornierowane	600,—	
	obrobione	1800,—	
617	**Posadzka drewniana: fryzy, tafle** parkietowe i części niezłożone:		
	nieklejone i niefornierowane	360,—	
	klejone i fornierowane	600,—	
	obrobione dokładnie	720,—	

№ taryfy celnej	NAZWA TOWARÓW	Opłaty celne (zwykłe) Marek. 100 kgr.	1 m.³
618	**Wyroby grubsze stolarskie, tokarskie, części wozów:** pudła, obuwie drewniane, styliska i osady do narzędzi	180,—	
	ramy do okien i drzwi, schody, listwy . .	480,—	
	inne . .	360,—	
	obrobione . .	720,—	
81	Kostki brukowe (Holzpflasterstöckel)	75,—	

Wreszcie papierówka (Schleifholz) t. j. drzewo do wyrobu masy drzewnej lub celulozy, w bloczkach długości maksymalnej 1,20 metra i średnicy w cieńszym końcu nie wyżej 24 cm. — jest wolna od cła wwozowego. Tak samo nie opłaca się cła od drzewa opałowego, karpiny, węgla drzewnego, brykietow z węgla drzewnego i szyszek drzewnych.

Jako miękkie drzewo uważa się w powyższej taryfie wszystkie gatunki iglaste, a z liściastych brzozę, olszę, lipę, topolę, osikę, wierzbę i kasztan, natomiast pozostałe gatunki liściaste są zaliczone do drzewa twardego.

Przy cleniu drzewa według kubatury liczy się wagę 1 m³ drzewa miękkiego na 600 klgr., twardego nieobrobionego na 900 kg. i twardego obrobionego na 800 klgr.

Przy wwozie drzewa z korą (sosna, jodła, świerk, modrzew, dąb, buk, topola, jesion, lipa), clonego według kubatury, która zwykle w handlu przy powyższych sortymentach oblicza się bez kory, dodaje się na korę przy buku — 7%, świerku — 8%, jodle i sośnie — 12% i dębie — 15%. Różnica ta jest dodawana do ogólnej masy clonej.

Drzewo ciosane należy do taryfy nr. 75, jako „ciosane w kierunku podłużnym". Za drzewo ciosane nie uważa się kloce

spławiane, które przy zbijaniu tratew musiały być dla lepszego złączenia zrównane w swoich końcach odziemkowych. To też kloce takie są clone według nr. 74.

Kantówka, odpowiednio przygotowana dla celów budowlanych (t. j. zaopatrzona dziurami i t. p.) jest clona według nr. 75 i 76 + dodatek 12 mk. od każdych 100 klgr. wagi. Drzewo parowane lub impregnowane traktuje się przy cleniu, jak surowe.

Za forniery uważa się deseczki, których cztery sztuki złożone razem, nie przekraczają 10 m/m. grubości.

Według traktatu Wersalskiego, drzewo wwożone do Niemiec z Polski, Alzacji, Lotaryngji i Luksemburga, nie podlega cłom wwozowym. Pozatem wiele z państw b koalicji korzysta przy wwozie drzewa do Niemiec z prawa największego uprzywilejowania (Meistbegünstigungs-Recht).

Wreszcie należy zaznaczyć, że właścicielowi clonego drzewa przysługuje wybór m³ czy klgr., jako środka do ustalenia ilości materjału. Jednak po rozpoczeciu manipulacji celnych wybór pierwotny nie może być zmieniony.

Do deklaracji celnej załącza się dokładną specyfikację materjału drzewnego, oraz podpisane przez właściciela świadectwo o pochodzeniu drzewa.

Jak z powyższej taryfy celnej widać, ma ona charakter wybitnie protekcyjny dla rodzimego t. j. w danym wypadku niemieckiego przemysłu drzewnego, gdyż, dążąc do zaopatrzenia ostatniego w dostateczne ilości surowca drzewnego, pragnie przez nałożenie wysokich stawek na drzewo obrobione, uniemożliwić zagranicy konkurencję na niemieckim rynku wyrobów drzewnych. Zasadniczo myśl dobra, chociaż znów z drugiej strony umożliwia ona dyktowania cen konsumentom ze strony bezkonkurencyjnego przemysłu.

Wprowadzone w r. ub. opłaty państwowe od eksportu drzewnego, zwłaszcza od wyrobów drzewnych oddziaływają w kierunku przeciwnym, niż taryfy celne na niemiecki eksport drzewny, gdyż zmuszają go do forsowania wywozu drzewa półobrobionego, które jest wolne od tego ciężaru.

I tak według zarządzenia „der Aussenhandelsstelle für die holzverarbeitenden Industrie, Berlin" opłaty te w % od faktury wynoszą od 1) drzewa na beczki: t. j. klepki i dna lub drzewo w tym celu specjalnie przygotowane, nieheblowane, z dębiny krajowej 10%, z dębiny zagranicznej 6%, z buczyny krajowej 6%, z buczyny zagranicznej 6%, z innego drzewa 10%.

2) **Budulcu lub drzewa użytkowego:** heblowanego, fugowanego, polerowanego, falcowanego i t. p.: drzewo twarde 10%, — miękkie 10%.

3) **Forniery, dychty** i t. zw. tapeta drzewna (patrz par. 16 ceł wwozowych) — 7%.

4) **Fryzy, parkiety, tafle posadzkowe,** sklejane, fornierowane i t. p. 7%.

5) **Beczki** i drzewo bednarskie heblowane; beczki do masła (bukowe) 5%, inne beczki 6%.

6) **Meble** i części meblowe nie polerowane i niefornierowane; z drzewa miękkiego 6%, — twardego 6%, — giętego 6%.

7) **Meble** fornierowane (niepolerowane) 6%.

8) **Wyroby stolarskie, tokarskie, wo[...]zowe:** ramy do okien i drzwi, schody i ich części, listwy fugowane 8% i paki oraz pudła 6%.

Oto tak wyglądają zaprowadzone w Niemczech opłaty od wywozu drzewnego. Opłaty podobne w mniejszym lub większym stopniu wprowadzają i inne państwa kontynentu. Ponieważ po zawa[...]

ciu układu gospodarczego*) z Niemcami prawdopodobnie handel drzewny między obu krajami rozwinie się znacznie, więc gruntowna znajomość udziału rządu Rzeszy w obrotach drzewnych jest dla nas niezbędna, jako podstawa naszych wyrachowań kupieckich.

R. Szaniawski.

VARIA.

Przedruki. W numerze 37-ym z dn. 11/VI r. b. (3 Jahrgang) wychodzącego w Gdańsku pod redakcją Dr. Hermanna Steinerta tygodnika „D e r O s t e n“, w dziale „Ostlicher Holzmarkt“ na str. 816-tej znajdujemy artykuł p. t. „Die Lage des polnischen Holzmarkts“, który jest streszczonym odpisem artykułu inż. R. Szaniawskiego, umieszczonego w N-rze 9-tym „Przeglądu Leśnego“ z dn. 1/VI r. b. p. t. „Nasz rynek drzewny“. Zainteresowanych Czytelników naszych prosimy o przeczytanie i porównanie obu artykułów, a wtedy bezwzględnie przekonają się w jaki sposób nieetyczny „Der Osten“ przywłaszcza sobie cudzą pracę, gdyż inaczej nazwać nie można przedruku artykułów z obcych pism bez podania źródła. I to czyni organ, który na miejscu naczelnem wypisał klauzulę „Der Nachdruk aller Aufsätze u. Nachrichten ist nur mit genauer Quellenaugabe gestattet!“ (Przedruk wszystkich artykułów i wiadomości dozwolony jedynie z podaniem dokładnem źródła.

Nic nie mamy przeciwko przedrukowi artykułów naszych, o ile źródło ich milczeniem pominięte nie zostanie, ale bezwzględnie będziemy protestowali przeciwko przedrukowi naszych prac bez przestrzegania elementarnych zasad etyki dziennikarsko-literackiej.

Akademja eksportowa. (A. W.) „Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie wyłoniła Komitet organizacyjny dla założenia akademji eksportowej. Komitet wejdzie w styczność z min. oświecenia. Szkoła nosić będzie nazwę „Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego we Lwowie“ i otwarta będzie dnia 1 października r. b. Rektorat tymczasowy tej szkoły izba handlowo-przemysłowa powierzyła radcy p. A. Pawłowskiemu. Komitet organizacyjny składa się z przewodniczącego izby p. Baczewskiego, wice-przewodniczącego p. Winiarza, dr. Stralińskiego — wizytatora, p. Pawłowskiego oraz profesorów pp. Romera, Dolińskiego i Haneckiego. (Wobec doniosłości eksportu drzewa dla finansów kraju — spodziewamy się, że i handel drzewny znajdzie właściwe miejsce w programie powyższej szkoły. Przyp. red.)

*) W dniu 14 bm. odbyła się pierwsza gospodarcza konferencja polsko-niemiecka między pełnomocnikiem polskim ministrem K. Olszowskim, a niemieckim ministrem von Stockhammer'em.

Adres Redakcji i Administracji: Nowogrodzka 40 m. 2, tel. 90-90.
Godz. 4—7 popoł. — Redaktor przyjmuje od 6—7 popoł.

Redaktor i Wydawca: TADEUSZ ŁUCZYCKI.

Druk Zakładów Drukarskich W. Piekarniaka. Warszawa, Ordynacka 3.